

Skoro aresztowano szefa prorosyjskiej partii...

21 maja 2016

Dla każdego oczywiste było, że Partia Zmiana, założona przez byłego rzecznika Samoobrony, Mateusza Piskorskiego, wyraża rosyjski punkt widzenia. Wiedziała to również polska Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która postanowiła zatrzymać wspomnianego polityka, rzekomo pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. Czy jednak ABW nie powinno też zatrzymać pod podobnymi zarzutami, pozostałych przywódców partyjnych w Polsce?

Praktycznie każda z formacji politycznych bytujących na polskiej scenie politycznej ma jakiegoś protektora za granicą. Można było odnieść wrażenie, że urzędująca przez ostatnie 8 lat Platforma Obywatelska swój punkt dowodzenia miała i chyba nadal ma w Berlinie. Obecna partia rządząca Prawo i Sprawiedliwość to bardzo wyraźnie opcja amerykańska ale i izraelska. Jednocześnie aktualna władza przejawia patologiczną wręcz rusofobię. Zatrzymanie Piskorskiego jest zapewne skutkiem tej linii partii.

Pełna zgoda co do tego, że trzeba się starać działać na rzecz Rzeczypospolitej i robić wszystko co można, aby była potężna i wielka, ale niestety w Polsce nadal brakuje polityków kierujących się takim właśnie imperatywem. Zawsze musi być jakaś podległość, a kwestia tego, która jest obecnie dobra, a która zła jest zwykle rozstrzygana przez aktualną ekipę rządzącą.

Obecnie wygląda na to, że poglądy prorosyjskie są głęboko niesłuszne i nie wolno pozwalać na jakąś tam wydumaną wolność słowa tylko lepiej pozamykać tych, którzy głoszą, że pomysł wojny USA z Rosją na terenie Polski to szaleństwo. Prawda o tym gdzie będzie front tej wojny jest zresztą ukrywana przed

Polakami, którzy wierzą, że pozostanie on na Ukrainie uważanej za jakieś bliżej nieokreślone dzikie pola.

Gdyby być konsekwentnym ABW powinna pozamykać większość z polityków, którzy pozostają pod obcym wpływem. Całe rzesze z nich są przekupione za pomocą unijnych wysokich apanaży. Tacy ludzie nie będą działać w interesie Polski, tylko swoich mocodawców z Brukseli. Czy takiego wpływu nie należy uznać za sprzeczny z polską racją stanu? Jednak służby specjalne działają wybiórczo i zwalczają tych, którzy są identyfikowani jako wrogowie obecnego układu rządzącego. Jak widać zaatakowano nic nie znaczącą niszową partię, o której niewiele osób nawet słyszało, a swoich kolegów z okrągłostołowego układu, PiS nie rusza, mimo operetkowego dziesięciogodzinnego „grillowania” w Sejmie, tak zwanej opozycji, przez polityków obecnej władzy.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl